

Sygn. akt I C 206/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 31 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSO Alicja Zych

protokolant : Ewa Wolniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lipca 2013 roku

sprawy z powództwa : J. B., Ł. B., M. B. i E. Ś.

przeciwko : (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powodów J. B., Ł. B., M. B. i E. Ś. kwotę po 10 000 zł. (dziesięć tysięcy) na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. koszty procesu pomiędzy stronami znosi
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) z w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 000 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu, w pozostałej części nieuiszczoną opłatę przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 206/13

UZASADNIENIE

Powodowie J. B., Ł. B., M. B. i E. Ś. w pozwie z dnia 22 lutego 2013 roku skierowanym przeciwko pozwanemu (...) z siedzibą w W. domagali się zasądzenia na rzecz powoda J. B. kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 60 000 zł tytułem odszkodowania, na rzecz powoda Ł. B. kwoty 90 000 zł zadośćuczynienia oraz kwoty 20 000 zł. tytułem odszkodowania, na rzecz powoda M. B. kwoty 90 000 zł. zadośćuczynienia oraz kwoty 20 000 zł. tytułem odszkodowania oraz na rzecz powódki E. Ś. kwoty 90 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 40 000 zł. odszkodowania, wszyscy z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2010 roku do dnia zapłaty oraz wnosili o zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż T. B., żona powoda J. B., a matka pozostałych powodów zmarła wskutek obrażeń ciała doznanych w wypadku samochodowym w dniu 22 grudnia 2008 roku. Sprawcą wypadku był J. K., który został uznany winnym i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskiem zmienionym wyrokiem Sadu Okręgowego w Lublinie na karę 12 lat pozbawienia wolności. Sprawca wypadku pozostawał ubezpieczony w (...) Dyrekcja (...), w imieniu którego pozwany przejął odpowiedzialność.

W uzasadnieniu pozwu powodowi wskazali na następujące okoliczności: zmarła miała 51 lat, pozostawał zatrudniona na stanowisku kasjera w Banku (...) w R. z wynagrodzeniem netto 3 280 zł. W dacie śmierci matki powodowie Ł. B., M. B. i E. Ś. byli pełnoletni. Ł. B. pozostawał kawalerem, przed śmiercią matki i po jej śmierci, pracował w gospodarstwie

rolnym rodziców, obecnie pracuje jako kierowca. Powód M. B. również jest kawalerem i po ukończeniu w 2009 roku Technikum Rolniczego pracuje w gospodarstwie rolnym, które niedawno przejął. Powódka E. Ś. w dacie śmierci matki pozostawała mężatką i matką. Obecnie przebywa na urlopie wychowawczym. Powód J. B. pracował w gospodarstwie rolnym o powierzchni 13 ha, dobrze wyposażonym w sprzęt rolniczy.

Nadto wskazali, że pozwany wypłacił powodom kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, jednak w ocenie powodów kwoty te są zbyt niskie ażeby zadośćuczynić krzywdzie jakiej doznali.

Powodowi podnosili w dalszej części uzasadnienia pozwu, że ze zmarłą pozostawali w najlepszych strunkach, a utrata matki jest traumatycznym przeżyciem dla każdego z nich, tym silniej odczuwalna dla dorosłych dzieci jeśli mieszkali razem w jednym domu. Nadto, iż zmarła spośród obojga rodziców była osobą, lepiej wykształconą, bardziej zaradną i to głównie z nią dzieci konsultowały swoje decyzji. Stałe i stosunkowo wysokie zarobki zmarłej pozwalały wyposażać gospodarstwo w niezbędne urządzenia oraz wyremontować oborę, stodołę i garaż. Zatem w ocenie powodów stopień cierpienia psychicznego, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy i opieki ze strony żony i matki, uczucie osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, stopień zażyłości, bliskości i wspólności jakie zachodziły pomiędzy zmarłą, a najbliższymi członkami rodziny, wpływ straty na samopoczucie i zdrowie uprawnionych, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny oraz realne umniejszenie budżetu domowego jak i konieczność przejęcia do wykonania prac, które dotychczas wykonywała zmarła uzasadniają wysokość wskazanych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania (pozew, k. 2 – 9).

Pozwany powództwa nie uznał i wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu (protokół rozprawy, k. 52 verte).

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 22 grudnia 2008 roku w M. miał miejsce wypadek samochodowy polegający na czołowym zderzeniu się pojazdów w wyniku którego śmierć poniosła pasażerka jednego z nich T. B.. Sprawcą wypadku pozostawał J. K., który został uznany winnym i skazany na karę pozbawienia wolności (odpis wyroku, k. 13 - 16, okoliczność bezsporna).

W dacie śmierci T. B. miała 51 lat. Pozostawała zatrudniona w Banku (...) w R. na stanowisku kasjer – inspektor z wynagrodzeniem 3 280 zł netto (okoliczność bezsporna, zaświadczenie, k. 25). Nadto pozostawała gospodynią domową i pomagała mężowi w pracach w gospodarstwie rolnym. W pamięci sąsiadów, znajomych pozostała jako wzór pracowitości i łagodnego usposobienia. Umiejętnie łącząca pracę zawodową z pracami domowymi i potrzebą pomocy w gospodarstwie rolnym. Do jej obowiązków należał obrządek wydojenie krów, uprawa ogrodu, praca przy zbiorze plonów oraz prowadzenie domu. Pomagała również sąsiadom szczególnie przy rozliczeniach i wypełnianiu deklaracji podatkowej. Budziła podziw sąsiadów jako wzorowa matka i żona, oddana rodzinie i dzieciom. Jej małżeństwa również pozostawało uznane za przykładowe „ ..bardzo zgodnie żyli..” „... bywali zawsze razem..” (vide zeznania świadków U. C., k. 55 verte, M. P., k. 54 verte – 55, W. P., k. 55, I. O., k. 55 verte, M. S., k. 55 verte).

Powód J. B. w dacie śmierci żony pracował na 13 ha gospodarstwie rolnym ogólnotowarowym. Oceniał dochód z gospodarstwa na kwotę 28 000 zł. rocznie (zeznania powoda k. 52 verte). Z zaświadczenia wystawionego przez Urząd Gminy w R. z dnia 21 lutego 2011 roku wynika, że dochód roczny z pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w 2009 roku według obwieszczenia Prezesa GUS z dnia 23 września 2010 roku wynosi 23 879,57 zł. (zaświadczenie, k. 26). Powód po śmierci żony sprzedał inwentarz żywy – świnie, konie i krowy i ostatecznie gospodarstwo rolne przekazał swojemu synowi M. B. (zeznania powoda, k. 52 verte).

Powód Ł. B. w dacie śmierci matki zamieszkiwał w domu rodziców. Jednocześnie uczył się i pracował jako kierowca. Obecnie powód nie pracuje i nie jest zarejestrowany jako bezrobotny. Firma w której ostatnio pracował zbankrutowała. Zmarła przygotowywała mu posiłki na wyjazd i prała, natomiast powód pomagał dorywczo w pracach w gospodarstwie rolnym rodziców (zeznania powoda, k. 53 – 53 verte).

Powód M. B. w dacie śmierci matki był uczeniem technikum i pozostawał na utrzymaniu rodziców. Pomagał rodzicom w pracach w gospodarstwie rolnym. Obecnie, o czym wyżej, prowadzi gospodarstwo rolne, które przejął od ojca w 2011 lub 2012 roku, daty dokładnie nie wskazuje (zeznania powoda, k. 53 verte).

Powódka E. Ś. w dacie śmierci matki była mężatką i wychowywała dziecko. Razem z mężem mieszkała w domu rodziców. Pozostawała i pozostaje zatrudniona w ciastkarni. Aktualnie wychowuje troje dzieci i pozostaje na urlopie wychowawczym. Kiedy urodziła pierwsze dziecko, zmarła matka pomagała jej w opiece nad dzieckiem i „ .. to zawsze zanim poszła do pracy to przychodziła z butelką mleka do niego .” Pomagała również powódce w pracach domowych oraz przejmowała opiekę nad dzieckiem , kiedy powódka udawała się po zakupy (zeznania powódki, k. 53 verte – 55).

Powód J. B. silnie przeżył śmierć żony z którą pozostawał w wieloletnim związku małżeńskim. Nadal jak wspomina żonę płacze (zeznania M. P., k. 55). Również silnie fakt śmierci matki przeżyli pozostali powodowie (zeznania wyżej wskazanych świadków). W pierwszych tygodniach od śmierci matki i żony powodowie wymagali wsparcia psychologa i farmaceutycznego (vide zeznania powoda Ł. B., k. 53). Powodowie nadal wspominają zmarłą, chodzą na cmentarz i zamawiają w kościele msze (vide zeznania M. P., k. 55 I. O., k. 55 verte).

Powodowie, w maja 2010 roku, otrzymali od ubezpieczyciela kwotę 60 000 zł. powód J. B., kwotę po 30 000 zł. Ł. B. i M. B. oraz kwotę 10 000 zł. powódka E. Ś. (kopie decyzji, k. 17 -24).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wskazanych dokumentów i zeznań stron i świadków. Pozwany nie kwestionował powyższych dowodów, a i w ocenie sądu brak jest jakichkolwiek przesłanek czy podstaw do kwestionowania tych dowodów. Zeznania stron i świadków są ze sobą spójne, wzajemnie się uzupełniają. Co ważne, powyższy stan faktyczny sporny nie był.

Mając powyższy stan faktyczny za podstawę sąd zważył co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Jedynie dla porządku wskazać należy, że pozwany nie kwestionował swojej legitymacji biernej, zatem to okoliczność jako przyznana co do zasady nie wymaga omówienia i rozważań.

Powodowie dochodzą od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania wskazując jako podstawę przepis art. 446 § 3 i § 4 kc. Przepis art. 446 § 3 kc stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Natomiast przepis art. 446 § 4 kc stanowi, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zatem, rolą powodów, było wykazanie, że wskazane powyżej przesłanki zostały spełnione.

Powodowie, co również nie jest okolicznością sporną, otrzymali od ubezpieczyciela odpowiednio : powód J. B. kwotę 80 650,90 zł. w tym 20 650,90 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, 40 000 zł tytułem odszkodowania i kwotę 20 000 zł. tytułem zadośćuczynienia, powodowie Ł. B. i M. B. otrzymali każdy po 10 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 20 000 zł. tytułem odszkodowania, powódka E. Ś. otrzymała kwotę 10 000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Przechodząc do oceny żądań powodów w zakresie odszkodowania, to żądania te nie są zasadne. Powodowie podnosili w uzasadnieniu pozwu, iż otrzymane od ubezpieczyciela kwoty nie rekompensują znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej powodów – w ich ocenie - sprowadza się do konieczności wykonywania obowiązków, które wypełniała zmarła i niemożności otrzymania dalszej pomocy, którą dotychczas świadczyła zmarła. Niemniej jednak należy przy rozstrzygnięciu tych żądań podnieść, iż pogorszenie sytuacji życiowej, co wynika z utrwalonego już orzecznictwa, to wyłącznie pogorszenie sytuacji materialnej osoby poszkodowanej śmiercią osoby bliskiej, tak w dacie śmierci osoby bliskiej jak i ze skutkiem na przyszłość. Przyjmuje się, że art. 446 § 3 k.c. ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinionego

przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Przykładając te kryteria do sytuacji powodów należy uznać, że otrzymane przez powodów (z wyjątkiem powódki E. Ś.) kwoty z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej są odpowiednie.

Powołany przepis nakłada obowiązek rekompensaty finansowej jedynie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej, które niewątpliwie zawsze następuje w skutek śmierci osoby bliskiej nie jest rekompensowane. Sytuacja życiowa powódki E. Ś. po śmierci matki niewątpliwie uległa pogorszeniu. Nie może liczyć już na pomoc osoby najbliższej. Niemniej jednak w aspekcie ekonomicznym, należy podnieść, że w dacie śmierci matki powódka E. Ś. pozostawała zatrudniona ale przebywała na urlopie wychowawczym i obecnie pozostaje zatrudniona i nadal pozostaje na urlopie wychowawczym, sytuacja powódki nie uległa zmianie. Brak podstaw do przyjęcia, że po zakończeniu urlopu wychowawczego powódka nie podejmie pracy zawodowej i na tym polega pogorszenie jej sytuacji życiowej, a podjąłby ją gdyby żyła matka. Nie należy zapominać, że zmarła również pracowała zawodowo w oznaczonych godzinach, miała swoje rozliczne obowiązki jako gospodyni domowa i w gospodarstwie rolnym. Próba założenia pogorszenia i to znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki jedynie na tym założeniu nie wytrzymuje logiki.

Odnośnie żądań pozostałych powodów - co do żądania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, to należy podnieść, co silnie akcentują powodowie, że zmarła pracowała zawodowo i zarabiała 3 280 zł. miesięcznie przy czym na siebie wydawała niewiele. Jednak dalej należy zdecydowanie podkreślić, iż ustawodawca nakazał rekompensowanie jedynie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. W sytuacji życiowej - w kontekście ekonomicznym u powodów Ł. B. i M. B. nie nastąpiła znaczna zmiana sytuacji życiowej. Powód Ł. B. pracował zawodowo i utrata pracy zawodowej pozostaje zupełnie niezwiązana ze śmiercią matki. Powód jest bezrobotny od 4 miesięcy bowiem zakład pracy z którym pozostawał związany zbankrutował. Podobnie należy ocenić sytuację życiową powoda M. B. i o ile uległa ona zmianie to można odnotować tę zmianę jako pozytywną albowiem obecnie przejął gospodarstwo rolne od ojca.

Natomiast odnośnie żądania zapłaty odszkodowania zgłoszonego przez powoda J. B., to w ocenie sądu wypłacona już przez ubezpieczyciela kwota jest adekwatna do pogorszonej sytuacji życiowej powoda J. B.. Powołany przepis art. 446 § 3 kc stanowi o przyznaniu odpowiedniej kwoty odszkodowania poprzez co ma charakter oceny, niedookreślony. Należy zważyć, że pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody, które tylko do pewnego stopnia ogólności poddają się materialnej wycenie. Powołany przepis nie wskazuje żadnych kryteriów wedle których należy szacować uszczerbek polegający na pogorszeniu sytuacji życiowej. Stanowi jedynie, że odszkodowanie ma być "stosowne". Wykładnia celowościowa nakazuje przyjąć, iż odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku ale także w pewnych sytuacjach stopę życiową społeczeństwa. Podkreślenia wymaga, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Zatem, skoro odszkodowanie jest "stosownym" świadczeniem, to znaczy, że jest świadczeniem, które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc, jak to próbuje wywodzić powód dokonując obliczenia hipotetycznej kwoty zarobku przez zmarłą do czasu osiągnięcia przez nią 65 roku życia, utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od zmarłej żony. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłej żony, która przypadła na powoda J. B. w czasie życia żony. Zatem, reasumując powyższe, w ocenie sądu kwota dotychczas wypłacona powodowi J. B. tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest właśnie w kontekście jego sytuacji życiowej kwotą stosowną.

Z powyższych względów żądanie zasądzenia odszkodowania podlega oddaleniu.

Odnośnie żądań zasądzenia zadośćuczynień, to w ocenie sądu żądania są częściowo zasadne. Również i przepis art. 446§ 4 kc posługuje się niedookreślonym terminem jakim jest „ odpowiednia suma „ tytułem zadośćuczynienia. Przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego, możliwość znalezienia oparcia w pozostałej rodzinie czy innych osobach bliskich. Mając te okoliczności na względzie sąd przyznał dla każdego z powodów kwotę po 10 000 zł. jako uzupełnienie kwoty już otrzymanej od ubezpieczyciela tytułem odpowiedniej sumy. Śmierć T. B. nastąpiła 22 grudnia 2008 roku, natomiast pozew został wniesiony 22 lutego 2013 roku (prezentata biura podawczego k. 2). Bez wątplenia, albowiem znajduje to potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków – powodowie nadal odczuwają skutki śmierci żony dla powoda J. B. i matki dla pozostałych powodów. Powód J. B. pozostawał ze zmarłą w wieloletnim związku małżeńskim, który został oceniony jako prawidłowo funkcjonujący. Zmarła pozostawała tz. głową rodziny. Jak to określił powód brak żony odczuwa „ w środku , w sercu”. Nie budzi również wątpliwości w świetle powołanych wyżej zeznań świadków, że pozostali powodowie również odczuwają smutek po stracie matki, chodzą na grób matki, zamawiają w kościele msze. Należy się w pełni zgodzić z poglądem wyrażonym przez powodów, że gwałtowność śmierci i okoliczności jakie temu towarzyszyły potęgowały dramatyzm ich doznań i wywołały wstrząs psychiczny wymagający w pierwszych tygodniach od śmierci matki wsparcia farmakologicznego. Jednakże należy zwrócić uwagę i uwzględnić w ocenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, że powodowie nadal utrzymują więzi rodzinne pomiędzy sobą jak i z pozostałą częścią swojej rodziny. Wspierają się wzajemnie, wspólnie mieszkają i pomagają sobie. Te okoliczności powodują, w ocenie sądu, iż strata matki i żony, mimo bezsprzecznie silnego przeżycia i dalszego przeżywania, łagodzą skutek tego niewątpliwie traumatycznego wydarzenia. Powodowie na skutek śmierci matki i żony nie zostali osamotnieni, nadal funkcjonują w rodzinie, czy realizują się zawodowo. Przebieg procesu odnajdywania się w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania przebiega u powodów spokojnie. W ocenie sądu ta okoliczność tj. zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom dotychczasowego życia, który rzutuje na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia stanowią jeden z wyznaczników odpowiedniej sumy. Zadośćuczynienie, co do zasady ma charakter jednorazowego świadczenia, ale każda szkoda w tym krzywda jest zjawiskiem dynamicznym, zmiennym i te okoliczności bezwzględnie muszą być brane pod uwagę w poszukiwaniu „ odpowiedniej sumy„. We wskazanych powyżej okolicznościach właśnie przyznana kwota – łącznie z już wypłaconą, jest w ocenie sądu właśnie odpowiednią sumą dla każdego z powodów. Zatem żądanie ponad zasądzone kwoty podlega oddaleniu jako niezasadne.

Przyznana kwota zadośćuczynienia została ustalona na dzień wyrokowania z uwzględnieniem wskazanych przez powodów okoliczności, a zatem jej wymagalność należy ustalić na dzień następnego po dacie wydania wyroku i od tego dnia zasądzić ustawowe odsetki, a nie ja tego domagali się powodowie od 7 maja 2010 roku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o zasadę z art. 100 kpc. Wprawdzie powodowie wygrali proces jedynie w niewielkiej części, to jednak obciążenie ich kosztami procesu na rzecz pozwanego byłoby rażąco niesłuszne, tym bardziej, że koszty dotychczas poniesione przez powodów są niewspółmiernie wyższe niż te poniesione przez pozwanego.

Dlatego mając powyższe na uwadze i na zasadzie powołanych przepisów sąd orzekł jak w sentencji.